

Seria *Rubikore* to najnowsza propozycja Dali i kolejny krok na drodze popularyzacji rozwiązań wprowadzonych dwa lata temu w firmowym flagowcu *Kore*. Jednocześnie utrzymuje ogólny układ, w którym Dali czuje się najlepiej – układ dwuipół... ipółdrożny?

Serię *Rubikore*, która po 10 latach zastępuje serię *Rubicon*, po raz pierwszy pokazano na zeszłorocznym monachijskim high-endzie. Zrobiono wokół niej niemały szum, zapraszając wielu dziennikarzy (i ja tam byłem, ale nic nie piłem), co oczywiście zaostrzyło apetyt na testy, więc od tego czasu "molestowałem" dystrybutora o udostępnienie tych kolumn. Były jednak długo nieosiągalne, dostaliśmy je dopiero pod koniec 2024 roku, chociaż niewykluczone, że jakaś mała partia pojawiła się w sprzedaży, tym bardziej, że natknąłem się na ich testy w zagranicznych źródłach, przeprowadzonych już w sierpniu. Tak czy inaczej, to nowość, przed którą długa kariera.

Tak jak Bowers, tak od pewnego czasu Dali rozgląda się za innymi dziedzinami audio, niż tylko pasywnymi zespołami głośnikowymi. Zaczęło od nich 40 lat temu i na nich skupiało się przez pierwszych 25 lat, po czym wprowadziło tematy już typowe dla sporej grupy dużych firm głośnikowych: kolumny aktywne, głośniki BT, słuchawki, soundbary. W ten sposób firmy te rozszerzają ofertę nie tyle z zachłanności, co z konieczności spowodowanej spadkiem sprzedaży konwencjonalnych zespołów głośnikowych. Powiększając zasięg i podreperując obroty, przygotowując sobie "miękkie lądowanie". Z drugiej strony, najbardziej pesymistyczne prognozy dotyczące upadku kultury klasycznych systemów stereo, których pasywne kolumny są koniecznym komponentem, sprawdzają się... powoli, więc Dali, i nie tylko, kontynuuje ich produkcję oraz projektowanie. Któreś „Rubi...” będą kiedyś ostatnie, ale nie okazały się nimi *Rubicony* i miejmy nadzieję, że nie będą to *Rubikore*.

DALI RUBIKORE 6



Każdy model *Rubikore* miał swojego poprzednika w serii *Rubicon*, ale nie każdy model *Rubicon* ma następcę w *Rubikore*... Wycofano konstrukcję z numerkiem 5, a więc najmniejszą wolnostojącą, opartą tylko na jednym 18-cm nisko-średniotonowym. Była oryginalna, ale jej potencjał mocy i efektywności był taki jak układu dwudrożnego z 18-tką, który możemy kupić znacznie taniej w postaci podstawkowych *Rubikore 2*... chociaż skoro nisko-średniotonowy pracuje w mniejszej objętości, to i rozciągnięcie basu będzie słabsze. Jednak "Piątka" była tylko trochę tańsza od "Szóstki" mającej znacznie większe możliwości dzięki dodaniu drugiej 18-tki; prawdopodobnie zdecydowana większość

klientów wybierała właśnie ten model. Największą konstrukcją w serii jest „Ósemka” – teraz *Rubikore 8*, wyposażona – analogicznie jak poprzednik – w trzy 18-tki (i oczywiście w hybrydowy moduł wysokotonowy). W serii jest też głośnik ścienny, wprost nazwany *On-Wall* (w serii *Rubicon* nazywał się *LCR*, bo taką rolę też może pełnić), i głośnik na kształt centralnego, nazwany *Cinema 9* (w serii *Rubicon* nazywał się *Vokal*), który może też występować na pozycji lewego i prawego, a więc... jako głośnik *LCR*. I tak jest przedstawiany przez polskiego dystrybutora. Zmiana nazw może trochę dezorientować tych, którzy będą szukali "następców" dawnych modeli, ale chyba lepiej oddaje ich charakter i zastosowanie.

Dali, inaczej niż Bowers czy Monitor Audio, nie faworyzuje układów trójdrożnych. W ofercie duńskiej firmy najtańsza i najmniejsza konstrukcja trójdrożna to dopiero *Epikore 9*, kosztująca grubo powyżej 100 000 zł... Nie znaczy to, że Dali tak bardzo się ceni, ale że według jej konstruktorów i menadżerów, aż do takiego pułapu ceny, wielkości i jakości, układy trójdrożne nie są uzasadnione, i lepiej (dla brzmienia) inwestować w wyższej klasy komponenty układu... dwuipółdrożnego?

Układ Dali jest trochę specyficzny, ale w gruncie rzeczy bardzo blisko spokrewniony z układem dwuipółdrożnym.

W największym skrócie: zamiast jednego głośnika wysokotonowego są dwa (różne), do czego jeszcze wrócimy. W tym momencie interesuje nas, że poniżej częstotliwości podziału z sekcją wysokotonową (2,6 kHz, dość typowa dla konstrukcji z pojedynczym wysokotonowym, więc zastosowanie dwóch nie ma na nią dużego wpływu) pracuje para 18-cm nisko-średniotonowych filtrowanych tak jak w układzie dwuipółdrożnym – jeden wyżej (obejmując swoim działaniem zakres średnich tonów, aż do podziału z wysokotonowym), a drugi niżej (przetwarzając tylko niskie tony). W ramach takiego ogólnego schematu dwuipółdrożnego występują różne szczegółowe rozwiązania. W przypadku Dali głośnik formalnie niskotonowy też sięga w zakres średnich częstotliwości, jego charakterystyka opada wyraźnie (względem charakterystyki górnego głośnika) dopiero powyżej 800 Hz, którą to częstotliwość producent przedstawia jako pierwszą częstotliwość podziału (dokładnie pokażemy i objaśnimy to w Laboratorium). W większych *Rubikore 8* trzecia 18-tka jest filtrowana jeszcze niżej (ale też łagodnie), stąd pojawia się tam kolejna częstotliwość podziału – 500 Hz – chociaż faktycznie nie są to częstotliwości, przy których charakterystyki się przecinają (a przetworniki między siebie nie dzielą pasma, jak np. w *703 S*

niskotonowe ze średniotonowym przy 400 Hz), lecz częstotliwości do których współpracują, a powyżej których jeden z nich "gaśnie". Zasadnicza idea takiej konfiguracji, sprowadzającej się najczęściej do układu zwanego dwuipółdrożnym, polega na tym, że w zakresie niskotonowym, w którym zapotrzebowanie na moc jest największe, współpracują dwa (lub więcej) przetworniki, a w zakresie średniotonowym, w którym nawet korzystne jest ograniczenie źródła do jednego przetwornika – tylko jeden z nich. W porównaniu do układu trójdrożnego o podobnym potencjale, minusem układu dwuipółdrożnego jest to, że również membrana nisko-średniotonowego pracuje przy wysokich poziomach wysterowania z dużymi amplitudami, które modulują średnie tony. Cała jego konstrukcja nie może zostać wyspecjalizowana do pracy w zakresie średniotonowym (zwykle jest taki sam jak głośnik pracujący jako niskotonowy albo bardzo podobny), a plusem to, że brak wyraźnego podziału między niskotonowym a średniotonowym ułatwia utrzymanie płynności charakterystyki i spójności brzmienia.

Jednak wbrew pozorom, układy dwuipółdrożne wcale nie są tak łatwe do zestrojenia, jakby mogło się wydawać na podstawie takiej prezentacji i też zastawiają na początkujących konstruktorów pułapki.

Układy dwuipółdrożne nie są pomysłem Dali, a dwie wyróżniające je cechy, jakich nie spotkamy łatwo w kolumnach innych firm, to wspomniany tandem wysokotonowych i membrany nisko-/nisko-średniotonowych o charakterystycznym, brązowym kolorze. Jak już wyjaśnialiśmy, nie jest to naturalny kolor egzotycznego materiału, ale barwnik nasączenia, dodanego do pulpy celulozowej wzbogaconej o "drzazgi" włókna drzewnego. I to jest ważne, a nie kolor – taki materiał jest przez Dali od dawna stosowany w głośnikach niskotonowych, nisko-średniotonowych i średniotonowych, mając duży wpływ na charakter brzmienia.

Tandem wysokotonowych składa się z tekstylnej kopułki (o średnicy 29 mm), którą można określić mianem "głównego" wysokotonowego, i przetwornika wstęgowego (17 x 45 mm).



Maskownica jest bardzo elegancka, lecz powoduje wyraźne zaburzenia charakterystyki – do "poważnego" odsłuchu należą ją zdjąć.

Można go traktować jako superwysokotonowy, skoro podawana przez producenta częstotliwość podziału to 14 kHz. Taka sama kopułka radzi sobie samodzielnie w podstawkowych *Rubikore 2*, których pasmo sięga 26 kHz, (według informacji producenta), więc dodanie wstęgowego nie było absolutnie niezbędne, ale dzięki niemu – znowu według danych firmowych – pasmo zostaje rozszerzone do 34 kHz. I nie o samą górną częstotliwość graniczną chodzi, ale też o lepsze charakterystyki na skrajach pasma akustycznego, chociaż... to rozwiązanie bardzo wymagające od konstruktora, aby opanować stabilne rozpraszanie w płaszczyźnie pionowej – w której trudno będzie utrzymać zgodność fazy promieniowania obydwu przetworników, ze względu na bardzo krótkie fale najwyższych częstotliwości. To tematy omawiane od lat przy wielu kolumnach Dali, ale wciąż aktualne i warte przypomnienia.

Techniką nieco młodszą od wcześniej przedstawionych, ale liczącą już 12 lat (po raz pierwszy zaprezentowano ją w *Epiconach*, które wówczas stały się referencyjną serią Dali), jest zastosowanie materiału SMC (Soft Magnetic Compound) w elementach układu magnetycznego. To materiał dobrze przewodzący strumień magnetyczny, ale znacznie słabiej – prąd elektryczny, dzięki czemu zredukowany zostaje efekt prądów wirowych, które pogarszają wiele innych parametrów głośnika.

Przechodzimy do nowinek, albo co najmniej udoskonaleń wprowadzonych w serii *Rubikore* (w stosunku do serii *Rubicon*). Kopułkowy głośnik wysokotonowy został pozbawiony ferrofluidu, który zwyczajowo służy chłodzeniu, ale skutkiem ubocznym jest hamowanie ruchu cewki, a przez to tłumienie mikrodetali. Jeżeli skuteczne okazują się inne sposoby chłodzenia, służące nie tylko zabezpieczeniu przed przeciążeniem, ale też redukcji zniekształceń powstających przy wzroście temperatury (i w ślad za tym rezystancji uzwojenia), można się ferrofluidu pozbyć; faktycznie nie ma go większość nowoczesnych, najlepszych wysokotonowych.

Membrany głośników nisko-średniotonowych mają przetłoczenia nazywane Clarity Cone, które zobaczyliśmy po raz pierwszy dwa lata temu w głośniku średniotonowym *Kore*, a rok temu w serii *Epikore*.

Teraz sprowadzono je do jeszcze tańszej serii *Rubikore*; mając już gotową formę do kształtowania takich membran, koszt produkcji Clarity Cone nie powinien być istotnie wyższy od produkcji "normalnych", gładkich membran. Surowiec membrany jest ten sam, cała sztuka polegała na opracowaniu profilu, który przyniesie lepsze charakterystyki. Nie ma tutaj żadnej ściemy ani czarnej magii, nad podobnymi rozwiązaniami pracuje wielu producentów, zwłaszcza posługujących się membranami celulozowymi, które dość łatwo w taki sposób formować.

Odpowiednie przetłoczenia mogą zapewnić jednocześnie większą sztywność jak też rozpraszanie fal stojących (samej membrany), a więc poprawić działanie głośnika zarówno w zakresie niskich, jak i średnich częstotliwości (wyrównując tutaj charakterystykę częstotliwościową).

Głośniki nisko-/nisko-średniotonowe mają wzmocnione układy magnetyczne dodatkowymi pierścieniami ferrytowymi. W centrum układu magnetycznego jest miedziana nakładka redukująca indukcyjność cewki – to rozwiązanie doskonale znane, ale wciąż wyróżniające głośniki wyższej klasy. Każda z 18-tek ma własną komorę (układ bas-refleks), co nie ma ścisłego związku z ich różnym filtrowaniem, ale z zamiarem redukcji fal stojących w obudowie, zarazem poprzez zmniejszenie wysokości komór, jak też ustawienie przegrody dzielącej obudowę ukośnie. Przegroda przy okazji wzmacnia obudowę. Oprócz niej w każdej komorze znajduje się poprzeczna listwa (wiążąca boczne ścianki).

Obudowa jest wykonana pierwszorzędnie, odpowiednio do tej klasy kolumn, chociaż bardzo podobnie jak w *Rubiconach*. Powierzchnie są doprowadzone do krawędzi, bez żadnych szczelin i uskoków; ścianki przednia i tylna są wyprofilowane. Przygotowano cztery warianty kolorystyczne: białe i czarne lakierowanie na wysoki połysk, barwiony fornir, prawdopodobnie orzechowy, nazwany maroon (też lakierowany na wysoki połysk) i naturalny orzech (lakier satynowy, półmatowy). Maskownica w wersjach białej i orzechowej jest "melanżowa", jasnoszara; w czarnej i maroon – czarna. Trzymana jest przez kołeczki, ale nie prymitywnie wkładane w uchwyty w przedniej ściance, co w tej klasie kolumn już od dawna nie uchodzi, lecz w dyskretne uchwyty przygotowane w koszach głośników, a więc na ciemnym tle.

Tunele (warto zwrócić uwagę, że przykręcone) są wyprofilowane nie tylko przy samych wylotach, ale na całej długości, co też ma zredukować fale stojące – tym razem ich własne, "piszczałkowe".



Podobnie jak wcześniej w *Rubiconach* 6, każda z 18-tek ma własną komorę bas-refleks.



Dwie metalowe listwy przykręcamy samodzielnie; wszystkie narzędzia są w komplecie.



Nowe *Rubikore* są w formie i konfiguracjach głośnikowych bardzo podobne do poprzednich *Rubicon*, jednak wnoszą kilka udoskonaleń technicznych i kosmetycznych zmian estetycznych.

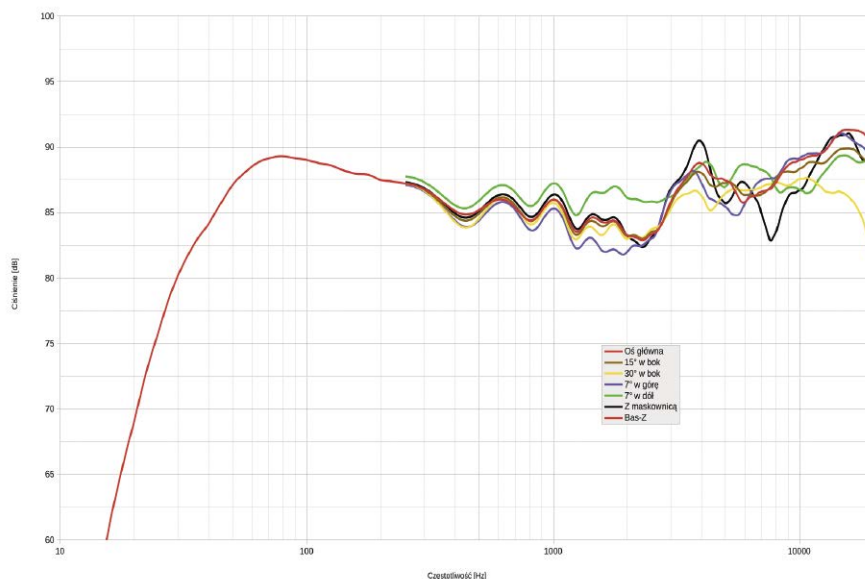


Podwójne gniazdo przyłączeniowe ma plastikowe, ale solidne i wygodne zakrętki.

LABORATORIUM DALI RUBIKORE 6

Na wstępie dopełnijmy formalności, które w tym przypadku mają duże znaczenie praktyczne. W przypadku 703 S3 i Gold 300 G6 oś główna pomiaru była zbieżna z osią główną konstrukcji, którą zwyczajowo wyprowadza się pomiędzy głośnikiem wysokotonowym i średniotonowym (lub nisko-średniotonowym) i znajdowała się na wysokości 100 cm – jak najbardziej odpowiedniej dla głowy siedzącego słuchacza. Gdybyśmy natomiast wyprowadzili oś główną pomiędzy nisko-średniotonowym a modułem wysokotonowym *Rubikore 6*, biegłaby ona na wysokości 80 cm, a to wydaje się być trochę za nisko pod względem typowej pozycji słuchacza. Dlatego ustaliliśmy ją na wysokości 90 cm, pomiędzy kopolką a wstęgowym.

Charakterystyka zmierzona na takiej osi, a dokładnie rzecz biorąc, bo to teraz ważne – na wysokości 90 cm, w odległości 1 m – tradycyjnie oznaczona kolorem czerwonym, ma wyraźne, chociaż łagodne osłabienie w zakresie 1–3 kHz. Można by nawet sądzić, że konstruktor życzył sobie takiego wyprofilowania, spotykamy je bardzo często, mniejsze lub większe, również w konstrukcjach Dali. Jednak charakterystyka z osi -7° (niebieska) ma wyższy poziom w tym zakresie, a konstruktorzy najczęściej ustalają najwyższy poziom na osi, która w ich intencji jest właśnie osią główną. Czyli, założmy, że konstruktor chciał, aby do słuchacza docierała charakterystyka, jaką zmierzaliśmy na osi -7°, lecz w swoich działaniach ustalił oś główną za nisko, jak na nasze wymagania, chociaż zgodnie ze zwyczajem, pomiędzy nisko-średniotonowym a wysokotonowym. Jeżeli jednak weźmiemy pod uwagę równocześnie, że najprawdopodobniej słuchacz będzie siedział w odległości znacznie większej niż 1 m, to nawet gdy będzie miał głowę na wysokości 90 cm, będzie ona znajdowała się w "korzystniejszej" pozycji dla odbioru charakterystyki zielonej (wyznaczonej na wysokości



Rys. 1. Charakterystyka przetwarzania na różnych osiach.

80 cm). Jeżeli bowiem roboczo uznamy ją za charakterystykę z osi głównej, na której powstają najkorzystniejsze relacje fazowe między przetwornikiem nisko-średniotonowym a wysokotonowym, to w odległości np. 3 m, na wysokości 90 cm, będziemy znajdować się względem niej pod kątem tylko ok. 2–3°. W próbach odsłuchowych, siedząc właśnie w odległości około 3 m, z głową na wysokości około 90 cm, słyszałem mocny, pełny i płynny środek pasma, bez śladu nosowości. Należy to jednak wziąć pod uwagę i nie siadać blisko i wysoko... Na osi +7° osłabienie jeszcze trochę się powiększa (choć spotkanie z taką charakterystyką "na siedząco" raczej nam nie grozi). Model *Rubikore 8* jest o 10 cm wyższy od *Rubikore 6* i jeżeli ma podobny układ filtrów, to tam optymalna charakterystyka przesuwana się 10 cm do góry, co jest oczywiście jeszcze korzystniejsze. Można też stwierdzić, że konfiguracja głośników i filtrów *Rubikore 6* jest stworzona do lekkiego pochylecia obudowy, co każdy użytkownik może przeprowadzić samodzielnie prostymi zabiegami (różnicując wysokość kółców z przodu i z tyłu). Nie odebrałem też żadnej

nerwowości, o spowodowanie której można by podejrzewać lekkie, ale jednak, widoczne na każdej osi podkreślenie 4 kHz, a więc w zakresie dużej czułości słuchu.

Biorąc pod uwagę najlepszą (teoretycznie) charakterystykę z osi -7°, możemy ją zmieścić w ścieżce +/-3 dB, w zakresie od ok. 40 Hz (producent podaje 38 Hz) do... nie wiemy, bo nasz pomiar kończy się przy 20 kHz. Na skrajach pasma charakterystyka zaczyna już opadać, ale na tej podstawie nie mamy prawa wykluczyć, że "jakimś sposobem" dociąga do podawanych przez producenta 34 kHz. Dla ekspertów imponujące będzie coś innego – że udało się tak zorganizować współpracę obydwu wysokotonowych, iż przy bardzo wysokiej częstotliwości podziału (14 kHz), na żadnej badanej osi w płaszczyźnie pionowej nie pojawia się w tym zakresie osłabienie, które wydaje się wręcz nieuniknione na skutek zmiany relacji fazowych – fala 14 kHz ma długość tylko 2,5 cm, a reszta to geometria. Pamiętam pierwsze (i nie tylko...) konstrukcje Dali z hybrydowym modułem wysokotonowym – wcale nie od razu i nie zawsze było tak pięknie.

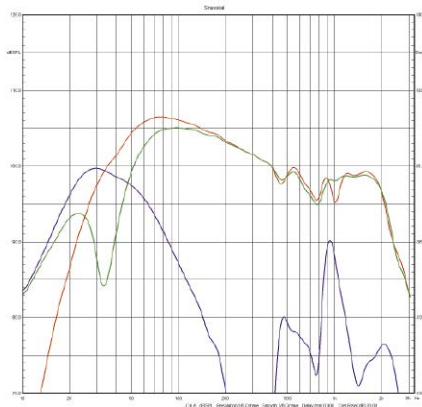
Innym zwyczajem Dali, widocznym również tutaj, jest lekkie eksponowanie wysokich tonów (na osi głównej i w jej pobliżu), jednak niekoniecznie w celu "uatrakcyjnienia" brzmienia ich nadreprezentacją. Wiąże się to z rekomendacją ustawienia kolumn osiami równoległe (zamiast skręcania kolumn w stronę miejsca odsłuchowego).

Wówczas słuchacz znajdzie się na osi 30°, na której, na skutek naturalnego zawężania charakterystyk w tym zakresie częstotliwości, ich poziom jest już niższy i dopasowuje się do średnich tonów. Tak jest i tym razem, charakterystyka żółta biegnie względnie równo aż do 15 kHz i opada dopiero powyżej – z tą stratą na samym skraju pasma trzeba się w takiej sytuacji pogodzić.

Maskownica, niestety, jak to maskownica – wprowadza wyraźne niekorzystne zmiany, wzmacnia rezonans przy 4 kHz i wywołuje dołek przy 8 kHz. Zdjąć, odłożyć.

Dali nie oferuje, tak jak konkurenci, opcji regulowania pracy bas-refleksu; akurat w tych kolumnach bardziej by się to przydało niż w 703 S3, bowiem bas z *Rubikore 6* jest lekko wyeksponowany i przy ustawieniu pod ścianą może go być za dużo, ale i to możemy spróbować załatwić własnymi środkami, zamykając jeden tunel, a w razie potrzeby nawet dwa.

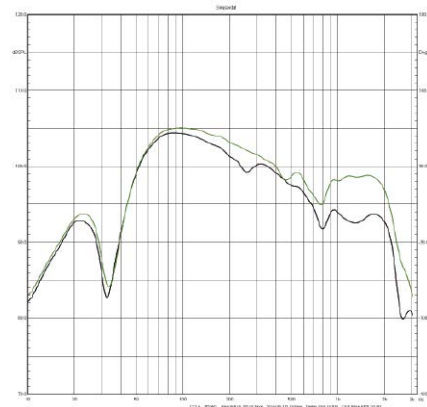
Obydwie komory mają taką samą objętość i są dostrojone do takiej samej częstotliwości rezonansowej – 32 Hz. Podział obudowy nie służy więc różnicowaniu charakterystyk obydwu 18-tek w tym zakresie, a tylko redukcji fal stojących. Pracę bas-refleksu pokazujemy na przykładzie głośnika nisko-średniotonowego (rys. 2), a ponieważ nie mamy do omówienia żadnych regulacji, wykorzystajmy to do krótkiego przypomnienia najogólniejszej zasady działania takiego układu rezonansowego. Przy częstotliwości rezonansowej na charakterystyce głośnika (zielona) pojawia się odciążenie, a promieniowanie przejmuje otwór (niebieska), chociaż jego szczyt może być trochę przesunięty. Charakterystyka wypadkowa obydwu źródeł (czerwona) przecina charakterystykę otworu przy częstotliwości rezonansowej, ponieważ poniżej fazy promieniowania otworu i głośnika



Rys. 2. Charakterystyki niskich częstotliwości (praca bas-refleksu).

szybko się rozchodzą. Powyżej częstotliwości rezonansowej szybko zbliżają się do siebie, dlatego charakterystyka wypadkowa leży najwyżej. Obydwa źródła współpracują zgodnie, a efektem tego jest często podbicie basu znacznie powyżej częstotliwości rezonansowej obudowy. Przykłady różnych możliwych charakterystyk dostarcza ten test, przypadek *Rubikore 6* jest dość typowy. Z otworu promieniowane są też rezonanse pasożytnicze – dość wysoki pojawia się przy 940 Hz; to rezonans półfalowy kilkunastocentymetrowego tunelu... jego nowy profil nie był w stanie temu zapobiec.

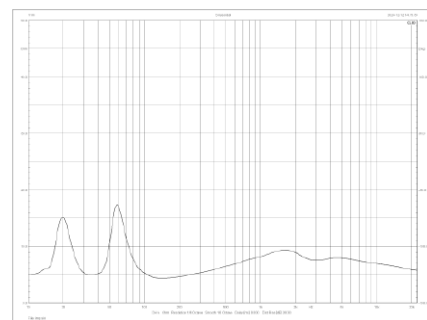
Na rys. 3. pokazujemy charakterystyki obydwu głośników, aby skomentować sposób ich filtrowania. Ponieważ jest to pomiar w polu bliskim, kształt charakterystyk jest "wypaczony" (zbyt stromo opadają w stronę średnich częstotliwości), ale różnice między nimi są zachowane. Charakterystyka dolnej 18-tki (czarna) biegnie blisko górnej 18-tki (zielona) aż do 800 Hz; powyżej odstępuje bardziej, ale wciąż jest blisko... Przy 2 kHz różnica między nimi wynosi tylko ok. 5 dB. Takie filtrowanie układu dwupółdrożnego zapewnia utrzymanie niewielkiego przesunięcia fazowego między obydwojema przetwornikami, chociaż przy różnych odległościach od każdego z nich do miejsca odsłuchowego (a dokładniej – przy większej odległości od dolnego), przesunięcie fazy i tak się pojawi, a relatywnie wysoki poziom z dolnego może wtedy zakłócać pracę



Rys. 3. Indywidualne charakterystyki nisko-średniotonowych.

górnego. Dlatego najwyższy poziom charakterystyki wypadkowej na rys. 1., nie tylko powyżej, ale i poniżej 2 kHz, widzimy na osi -7°, gdy zmniejszamy różnicę odległości od obydwu 18-tek.

Charakterystyka modułu impedancji też jest typowa dla Dali; jej zmienność w zakresie średnio-wysokotonowym jest niewielka, co ułatwi pracę wzmacniaczom wrażliwszym na gwałtowniejsze zmiany. Minimum przy ok. 150 Hz ma wartość ok. 4 Ω – to w sumie dość łatwe obciążenie, mimo że znamionowo 4-omowe, co producent uczciwie deklaruje; podobnie jak czułość, która wynosi 88 dB i jest to bardzo przyzwolony wynik.



Rys. 4. Charakterystyka modułu impedancji.

Impedancja znamionowa [Ω]	4
Czułość (2,83 V/1 m) [dB]	88
Rek. moc wzmacniacza* [W]	40-200
Wymiary** (WxSxG) [cm]	99 x 20 x 38
Masa[kg]	23

* wg danych producenta
** szerokość i głębokość bez cokołu



Tandem wysokotonowych – kopułki i wstęgowego – to już stary "patent" Dali, wciąż udoskonalany. Kopułka przejmuje przetwarzanie od nisko-średniotonowego przy 2,6 kHz, a wstęgowy zaczyna dominować powyżej 14 kHz.

ODSŁUCH

Firma ma określony styl, wynikający zarówno z rozpoznania czy choćby poglądu na potrzeby swoich potencjalnych klientów, jak też z umiejętności konstruktorów, aby osiągać tak ustalone cele. Wszystko to łączy coś jeszcze – dobry smak, kultura i wrażliwość, która nie pozwalałaby zaakceptować brzmienia, które byłoby w sprzeczności z gustem samych projektantów. Zresztą, moim zdaniem, dobre kolumny mogą powstawać tylko wówczas, gdy plany producenta są zbieżne zarówno z możliwościami, doświadczeniem, jak też z pasją jego inżynierów. Chociaż nigdy nie będą podobać się wszystkim... Mam więc takie właśnie wrażenie, że kolumny Dali, zwłaszcza takie jak *Rubikore 6*, niezależnie od wszystkich technicznych i rynkowych uwarunkowań, są szczerą wypowiedzią – dlatego są tak przekonujące. Może tylko i aż trafiają w moje potrzeby, do czego dorabiam jakąś teorię... ale mam jeszcze jedną.

Właśnie w tym zakresie ceny wiele kolumn osiąga taką "dojrzałość", która wystarczy 90 procentom audiofilów. Trzeba je tylko wyłuskać i nie przejmować się tym, że są jeszcze droższe,



Sam materiał membran nisko-średniotonowych, stosowany przez Dali od dawna, nie uległ zmianie (celuloza wzmacniana włóknem drzewnym), ale jeszcze lepsze charakterystyki zapewnia pięcioramiennie przetłoczenie "Clarity Cone".

na które nas nie stać... Nie zawsze są lepsze, a nawet jeżeli są, to w zasadzie nie ma ceny, za jaką moglibyśmy kupić ideał i spełnienie wszystkich marzeń. Piszę to również z perspektywy wspomnianych testów trzech modeli Dali, wśród których *Rubikore 6* są... najtańsze. I "przemówiły" do mnie najmocniej – nie dosłownie, nie siłą basu, neutralnością średnicy, a tym bardziej ostrością detali, lecz spójnością, płynnością, barwą, połączeniem soczystości i delikatności, komunikatywności i kultury. Jeszcze zanim zdążyłem się zastanowić nad równowagą tonalną, która zwykle przyciąga moją uwagę, a tym bardziej ocenić kontrolę basu czy przejrzystość wysokich tonów...

**W pierwszym
wrażeniu urzekła mnie
naturalność średnicy,
jej proporcjonalne
ciepło i radość, emocje
wokali – "ludzkich",
żywych, bogatych.**



Zastosowanie trzech różnych typów przetworników może sugerować, że to układ trójdrożny, jednak bliżej mu do dwuipółdrożnego, tyle że z dodatkiem "superwysokotonowego".

Lekko zmiękczonej i zaokrąglonych, nawet gdy krzykliwych, to z umiarem, a kiedy niskich, to głębokich i też łagodnych. Gęstość średnicy nie staje się ciężarem i przymuleniem, wyłącznie pozytywnie poprawia poczucie obecności i prawdziwości; nie tylko głosów, nie tylko instrumentów akustycznych, chociaż na takich próbkach jest najbardziej oczywista. Różnorodność tekstur i detaliczność jest czytelna i proporcjonalna. *Rubikore 6* nie są szczegółarzami, nie rozminiają muzyki na drobne, nie gubią muzycznego wątku. Łapią harmonię między substancją, detalem, wybrzmieniem, atmosferą. Wszystko jest ze sobą organicznie połączone i niczego bym w tej kompozycji nie poprawiał, nie zmienił, bojąc się, że zburzę konstrukcję zarazem mocną i misterną. Bardziej niż szczegółowe są drobiazgowo, bardziej niż precyzyjne – delikatne, bardziej niż wnikliwe – subtelne.

703 S3 są bardziej wyczynowe i techniczne, ich rozdzielczość i precyzja wychodzą na pierwszy plan... zwłaszcza gdy obydwie kolumny porówna się bezpośrednio. Uprowadzając wypadki zdradzę, że więcej łączy *Rubikore 6* z *Gold 300 G6*, ale na czym polegają różnice – przedstawimy w opisie tych drugich.

Wysokie tony Dali są wolne od metaliczności, uderzenie blach jest dostatecznie wyraziste, wybrzmienie długie, szmerzące, akustyczne. Bez skaży, szpilek, monotonii.

**Gładka, świeża,
"napowietrzona" góra
pasma przyniesie dużo
informacji i mało
problemów.**

Jest przyjemna i komfortowa, tak jak wszystko w *Rubikore 6*, bez napięcia, zacięcia i zadęcia. Może tylko bas... gdy ustawimy kolumny blisko ściany, okazać się zbyt obfity dla audiofilów ceniących sobie umiar w tym zakresie, ale nawet wówczas nie jest to gruba przesada, a charakter znowu jest bezproblemowy – zwarty, rytmiczny, bez dudnienia i przeciągania. Bas z *703 S3* jest twardszy, jeszcze bardziej zdyscyplinowany, optymalny do ustawienia bliżej ściany; *Rubikore 6* wystarczyło odstawić na ok. metr, aby uzyskać najlepszą równowagę, a przy tym cieszyć się dobrym rozciągnięciem,

nasyceniem i wsparciem dla średnicy. Kto jednak lubi basu trochę więcej, niskiego, soczystego i sprężystego – też znajdzie go tutaj, gdy przysunie *Rubikore 6* do ściany. W każdej opcji brzmienie jest spójne, płynne, bez nerwowości czy niepewności, żywe i otwarte.

Wiem, że charakterystyka nie jest idealnie wyrównana (ale w porównaniu do...), jednak pozostaje nie tylko ogólnie zrównoważona, lecz przyjemnie komponuje swoje górki i dołki, łapiąc muzyczne wątki. *Rubikore 6* przekazują wszystko z łatwością i naturalnością, nie rażąc podbarwieniami i sztucznością. *703 S3* są bardziej ekspresyjne, *Gold 300 G6* – lepiej "ułożone", *Rubikore 6* grają swobodnie, zręcznie i elegancko.

Nie podnoszą adrenaliny, ale tworzą zarówno strefę komfortu, rzetelnego oddania prawdy o nagraniu, jak i dobrej rozrywki. Perspektywa jest swobodna, otwarta, z oddechem, przestrzenią.

Jestem przekonany, że *Rubikore 6* grają lepiej od poprzednich *Rubiconów 6* (choć przyznaję, że nie mogłem ich porównać bezpośrednio), a ich wyższa cena jest w pełni uzasadniona.

DALI RUBIKORE 6

CENA

22 000 zł
www.horn.eu

DYSTRYBUTOR

Horn Distribution

WYKONANIE Typowy dla Dali układ 2 i ½ i ½ drożny, z ekscentrycznym „hybrydowym” modulem wysokotonowym (kopułka plus wstęga), z najnowszymi przetwornikami zawierającymi część rozwiązań flagowych Kore. Staranne wykonanie, przyjemne wersje kolorystyczne.

POMIARY Charakterystyka zrównoważona, z lekkim eksponowaniem skrajów pasma. Czułość 88 dB przy impedancji znamionowej 4 omy.

BRZMIENIE Soczyste, bliskie i komfortowe. Emocjonalna, naturalna średnica. Gęsty, niski i dobrze kontrolowany bas. Otwarte, świeże wysokie tony. Wyrafinowane i niewymagające

Poznałem większe *Epikore 9*, referencyjne *Kore* – to brzmienia z klasą, potencjałem, do nagłaśniania większych pomieszczeń, wyrafinowane (*Epikore 9*), imponujące (*Kore*), ale najbardziej polubiłem znacznie od nich tańsze *Rubikore 6*. I teraz wszyscy muszą z tym jakoś żyć...

reklama